

ANDRZEJ KAMIŃSKI

ZAGADKA ROSYJSKIEJ BEZCZYNNOSCI W TRAKCIE BEZKRÓLEWIA PO ŚMIERCI SOBIESKIEGO

J. A. Gierowski w pracach poświęconych unii polsko-saskiej wskazał na znaczenie związku Drezna z Warszawą dla wzmocnienia pozycji międzynarodowej Rzeczypospolitej¹. W świetle jego badań trudno nie zauważyć, że czasy saskie (ten przysłowiowy obok magnaterii *bête noir* polskiej historiografii) zabezpieczyły na ponad 60 lat integralność granic i byt suwerenny Korony i Litwy. Państwa, które w ciągu XVIII w. zwalczały unię polsko-saską i które dokonały rozbiorów, nie były dość przeznaczone, aby zapobiec usadowieniu się na tronie polskim elektora saskiego (1697).

Wokół wyboru Fryderyka Augusta na króla polskiego narosło wiele mitów utrzymujących się po dzień dzisiejszy dzięki niedocenianiu przez badaczy kultury politycznej szlachty powiatowej, przecenianiu przez nich wpływów zarówno arystokracji i senatorów, jak i obcych dyplomatów oraz wyolbrzymianiu osobistej roli Piotra I.

W niniejszym artykule będę się starał przedstawić bierność i chaotyczność polityki młodego cara, która doprowadziła do wyeliminowania Rosji z gry przedelekcyjnej. Spróbuję też zasygnalizować przyczyny elekcyjnej indolencji Moskwy, tak drastycznie odbiegające od wiekowej tradycji rosyjskich zabiegów o polską koronę². Indolencji tym bar-

¹ J. A. Gierowski, *Sytuacja międzynarodowa Polski w czasach saskich* (Pamiętnik VIII Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie, t. 1, Warszawa 1958); tenże, *Personal- oder Realunion? Zur Geschichte der polnisch-sächsischen Beziehungen nach Poltawa* (Um die Polnische Krone, wyd. J. Kalisch i J. Gierowski, Berlin 1962); tenże, *Polska, Saksonia i plany absolutystyczne Augusta II* (Polska w epoce Oświecenia, pod red. B. Leśnodorskiego, Warszawa 1971); tenże, *W cieniu Ligi Północnej*, Wrocław 1971.

² Od czasów S. M. Sołowjowa i W. Konopczyńskiego historycy zwykli wskazywać na aktywność, a nie na bezczynność rosyjskiej dyplomacji w okresie bezkrólewia 1696—1697. Brak miejsca nie pozwala ani na przedstawienie poglądów poprzedników, ani na przeprowadzenie dyskusji. Zainteresowany czytelnik znajdzie odmienne interpretacje i wartościowe informacje o ciekawych artykułach

dziej zaskakującej, że dotyczącej państwa, które w XVII w. odgrywało centralną rolę w całokształcie polityki rosyjskiej.

Oczywiście dyskusja na temat wagi, jaką rząd rosyjski przykładał do stosunków z krajami Europy i Azji, jest z natury rzeczy arbitralna, ale wydaje się, że można porównać stopień jego zainteresowania Turcją, Chinami, Szwecją, Brandenburgią, Holandią czy Polską opierając się na danych tak prozaicznych, jak liczba stron papieru poświęcona tym państwom przez rosyjskich dyplomatów. Jest rzeczą dobrze wiadomą, że Poselski Prikaz (spełniał funkcję MSZ) był dobrze zorganizowany i prowadzony przez zawodowych dyplomatów, którzy jak każda biurokracja mieli zamiłowanie do zapisywania całych stert papieru. W Poselskim Prikazie istniał podział na 5 Departamentów, dzielących się z kolei na Kancelarie. Sprawy dotyczące państw będących przedmiotem zainteresowania rosyjskiej dyplomacji były prowadzone przez oddzielne Kancelarie. Listy panujących, akta umów międzynarodowych, protokoły negocjacji dyplomatycznych, instrukcje i raporty ambasadorów, jak też komunikaty siatek wywiadowczych były pracowicie segregowane i przepisywane do Kopiańszczy (Księgi)³. Uważam, że liczba ksiąg przygotowanych przez poszczególne Kancelarie świadczy o stopniu rosyjskiego zainteresowania danym państwem. W celu zilustrowania roli państwa polsko-litewskiego w polityce rosyjskiej, a także wskazania na zmiany w intensywności kontaktów następujących pod koniec XVII w. przytaczam poniższe zestawienie:

następujących autorów: W. D. Koroluk, *Izbranie Augusta II na polskiej przestol i russkaja diplomatija* (UZIS, Moskwa 1951, t. 3); K. Piwarski, *Das Interregnum 1696/97 in Polen und die politische Lage in Europa* (Um die Polnische Krone, wyd. J. Kalisch i J. Gierowski, Berlin 1962); L. R. Lewitter, *Peter the Great and the Polish Election of 1697* (Cambridge Historical Journal, 1956, t. 12). Powyższe artykuły posłużyły do uogólnień występujących w późniejszych pracach. Starania rosyjskie o polską koronę i wpływ Moskwy na polskie elekcje ma bogatą literaturę, którą czytelnik znajdzie u: Z. Wójcik, *Poselstwo rosyjskie do Hiszpanii w r. 1667/68 a sprawa elekcji polskiej* (Z dziejów wojny i polityki. Księga pamiątkowa ku uczczeniu 70 rocznicy urodzin Prof. dr J. Wolińskiego, Warszawa 1964); tenże, *Russian Endeavors for the Polish Crown in the 17th Century* (odczyt zgłoszony na sympozjum w Columbia University); B. N. Floria, *Russko-polskie odnoszenia i politiceskoje rozwitije Wostocznoj Jewropy we wtoroj polowinie XVI—naczale XVII wieka*, Moskwa 1978.

³ S. Biełokurow, *O Posolskom Prikazie*, Moskwa 1906, s. 42—55, 113—114, 122—136; M. I. Biełow, *Niederlandskij rezident w Moskwie baron Johan Keller i jego pisma*, Leningrad 1947, s. 114—127 i in. (doskonała praca dotychczas nie drukowana, maszynopis dostępny w Bibliotece im. Lenina w Moskwie); B. Plavsic, *Seventeenth Century Chanceries and their Staffs* (Russian Officialdom, The Bureacratization of Russian Society from the Seventeenth to the Twentieth Century, wyd. W. McKenzie Pinter i D. K. Rowney, Chapel Hill, 1980, s. 19—45).

Kopiarzysze najważniejszych materiałów Poselskiego Prikazu ⁴

1600—1699		1686—1699	
Państwo	Liczba ksiąg	Państwo	Liczba ksiąg
1. Polska	255	1. Polska	24
2. Szwecja	129	2. Austria	19
3. Krym	90	3. Ukraina	18
4. Ukraina	85	4. Szwecja	8
5. Austria	48	5. Krym, Grecja	5
6. Turcja	28	6. Francja	4
7. Dania	24	7. Holandia, Turcja	3
8. Anglia	20	8. Anglia, Prusy	2
9. Grecja, Francja	15	9. Dania	1

Dodatkowym potwierdzeniem roli Rzeczypospolitej w polityce rosyjskiej było zatrudnienie w Poselskim Prikazie sporej liczby ludzi dobrze zorientowanych w sprawach polsko-litewskich. Z grupy 22 ekspertów tego Prikazu 4 doskonale znało język i problematykę polską (Symeon Ławreckij, Stefan Czyżyński, Stach Gadziatowski, Iwan Ciaszkohorski). Szlachcic Paweł Kulwicki był zatrudniony w Prikazie jako specjalista języka i spraw kałmuckich i mongolskich). Co więcej, należy pamiętać, że większość dyplomatów rosyjskich zdobywało doświadczenie zawodowe w trakcie pracy w polskiej Kancelarii oraz w czasie misji dyplomatycznych do Rzeczypospolitej. Nie bez znaczenia było też akredytowanie przy rządzie Sobieskiego pierwszej rosyjskiej stałej ambasady ⁵. Inaczej mówiąc, Rosjanie mieli dobrze przygotowaną kadrę fachowców i takie tradycje zainteresowania Polską, że ich bezczynność w okresie bezkrólestwa po śmierci Jana III jest naprawdę zaskakująca.

Zacznijmy od szkicowego przypomnienia podstawowych faktów. W okresie choroby i śmierci Sobieskiego rosyjskim ambasadorem (oficjalnie miał tytuł rezydenta) w Warszawie był Aleksiej Nikitin. Jego raporty wysyłane do Moskwy w odstępach 2-tygodniowych są kopalnią informacji o formowaniu się faksji elekcyjnych, niesnaskach w rodzinie królewskiej, współzawodnictwie pomiędzy senatorami, działalności związków wojskowych i wojnie domowej na Litwie ⁶. Nikitin ze szczególną uwagą śledził akcje kandydatury francuskiej F. L. de Bourbon Contiego, którego zwycięstwo mogło przynieść separatystyczny pokój polsko-turecki, popsuć stosunki z Rosją, a nawet — jak przebąkiwano — przy-

⁴ Liczbę ksiąg podaję na podstawie rękopiśmiennych regestrów sporządzonych przez Bantysz Kamińskiego, a przechowywanych w CGADA w Moskwie. Nie miałem w rękach rejestru Kancelarii ukraińskiej, krymskiej, i tureckiej, tak że dane należy traktować jako przybliżone.

⁵ Bielokurów, *op. cit.*, s. 113—134; A. N. Popow, *Russkoje poselstwo w Polsce 1673—1679*, Petersburg 1854.

⁶ Diariusz pobytu A. Nikitina w Polsce, CGADA, dzieła polskie, f. 79, kn 251; Depesze Nikitina, tamże, kn. 252.

nieść wyprawę na Moskwę celem odzyskania Smoleńska i Kijowa⁷. Rosyjski ambasador przestrzegał też swój dwór przed szwedzkimi zabiegami o polską koronę. Pisał, że król szwedzki zamierza zdobyć sobie poparcie wyborców, ofiarując kilkuletnie ulgi podatkowe i pomoc w zajęciu Smoleńska i Kijowa. Zawiadamiał o gromadzeniu się armii szwedzkiej na granicach Kurlandii⁸.

Informacje te nie wywołały żadnego oddźwięku. Nikitin nie otrzymał instrukcji nakazujących mu włączenie się w grę predelekcyjną. Carski ambasador nie mógł więc oddziaływać na senatorów, nie mógł tworzyć własnego stronnictwa i musiał zrezygnować ze współdziałania z ambasadorem austriackim w zwalczaniu kandydatury francuskiej. Został więc zredukowany do roli biernego obserwatora wydarzeń elekcyjnych.

Okres polskiego bezkrólewia zbiegł się ze staraniami Piotra I o zawarcie antytureckiego sojuszu z Austrią. Dwór wiedeński wykorzystał te starania do podjęcia zabiegów o wciągnięcie Rosji do aktywnej akcji na terenie Rzeczypospolitej. F. Kinsky, prowadzący z ramienia dworu wiedeńskiego rokowania z rosyjskim dyplomatą K. Niefimowem, oświadczył (10 VII 1696), że zmarły król polski tylko formalnie był sojusznikiem Wiednia i Moskwy, a naprawdę sprzyjał Francji. Proponował połączenie wysiłków celem wprowadzenia na tron polski takiego króla, który będzie dobrym sąsiadem dla cesarza i cara. Idealnego kandydata widział w Jakubie Sobieskim i prosił Moskwę o poparcie dla niego. Rosjanie długo zwlekali z odpowiedzią i dopiero 31 XII 1696 r. zawiadomili dwór wiedeński o swym poparciu kandydatury cesarskiego szwagra. Austriacy oczekiwali zaangażowania się Moskwy w walkę elekcyjną, a nie gołosłownych deklaracji i dlatego już po podpisaniu 3-letniego sojuszu powtórnie poprosili o poparcie dla Jakuba, domagając się wysłania specjalnego rosyjskiego poselstwa do Warszawy dla wzmocnienia faksji antyfrancuskiej⁹.

Propozycje austriackie i depesze Nikitina nie skłoniły cara do podjęcia jakiegokolwiek akcji. Rosyjski dyplomata, wypytywany w Warsza-

⁷ Dopiero w październiku 1696 r. pojawia się w depeszach Nikitina nazwisko Contiego. Poprzednio uważał, że Wersal popiera razem z papieżem Jakuba Stuarta, CGADA, f. 79, kn. 251, k. 27—117.

⁸ O zainteresowaniu Szwecji koroną polską donosił Nikitin w czerwcu, lipcu i sierpniu 1696 r. — CGADA, f. 79, kn. 252, k. 27, 48, 58—59, 77.

⁹ Instrukcje i informacje K. Niefimowa zob.: *Pamiętniki dyplomatycznych snoszeń diewniej Rossiji s dierzawami innostrannymi*, t. 8, Petersburg 1867, s. 67—79, 90—97, 163—165, 187—189, 192, 371—374, 380 n., 383—387, 431—438, 448. Złośliwe uwagi o Niefimowie zamieszczał w swych raportach rezydent polski S. Proski. Na ich podstawie widać, że polski dyplomata nie miał zbyt dobrego rozeznania w przebiegu pertraktacji austriacko-rosyjskich. AGAD, AR, V, t. 28, nr 12 400. Niefimow był dobrze zorientowany w polityce wiedeńskiego dworu dzięki informacjom tłumacza kancelarii cesarskiej A. Stille (Szweykowski), który od 1690 r. przysyłał bezpłatnie informacje do Moskwy. CGADA, f. 32, dzieła awstrijskie, r. 1690, nr 5; r. 1691 nr 4; r. 1694, nr 1.

wie przez austriackich kolegów o plany carskie, monotonna powtarzał, że jego dwór popiera Jakuba, czym wywoływał złośliwe uwagi na temat gołosłowności carskich obietnic¹⁰.

Polecenie czynnego włączenia się do akcji elekcyjnej otrzymał Nikitin dopiero w przeddzień elekcji (25 VI 1697) i tegoż dnia wieczorem zawiózł do prymasa Radziejowskiego memorandum carskie, w którym rosyjski władca domagał się, aby Rzeczpospolita nie dopuściła do wyboru kandydata francuskiego. Ton memorandum wywołał niekorzystne wrażenie na szlachcie zebranej u Radziejowskiego. Odezwały się okrzyki protestujące przeciwko odczytywaniu ukazów carskich. Prymas ograniczył się do przypomnienia rosyjskiemu ambasadorowi zasad wolnej elekcji i poprosił go, aby zawiadomił cara, że w państwie polsko-litewskim król nie jest samowładny, więc niezależnie, kto nim zostanie, będzie musiał podporządkować się woli Rzeczypospolitej. Odmówił — co nie dziwota — natychmiastowego zwołania rady senatu dla przedyskutowania carskiego listu, oświadczając, że udzieli nań odpowiedzi po elekcji¹¹.

Nikitin nie mogąc się starać o publiczną audiencję na polu elekcyjnym, musiał się ograniczyć do rozprzestrzeniania po Warszawie odpisów listu carskiego. W swych raportach delikatnie dawał do zrozumienia, że pismo carskie otrzymał zbyt późno, ale jednocześnie, przypuszczalnie dla podkreślenia swych zasług, zapewniał o jego wpływie na głoszącą szlachtę¹². Wydaje mi się, że historycy zbyt pochopnie przyjmują jego blade a niezbyt poparte innymi źródłami wypowiedzi, zapominając, że i bez działalności rosyjskiej dyplomacji polscy i litewscy wyborcy dobrze wiedzieli, że wybór Contiego jest sprzeczny z interesami Wiednia i Moskwy. Co więcej ultymatywna forma listu była obraźliwa dla szlachty powiatowej, a termin nadesłania listu dodatkowo obrażał senatorów, o których względy młody car nie chciał zabiegać w trakcie tak długiego bezkrólewia. Przecież Radziejowski jeszcze w marcu 1697 r. zapytywał Nikitina, czy Piotr I przyśle poselstwo na elekcję dla przedstawienia swego kandydata, a Sapiehowie, od wielu lat oferujący swe usługi Moskwie, na wiadomość o podróży cara na zachód wysłali doń gońców prosząc, by zawitał do Wilna lub zgodził się ich przyjąć w trakcie drogi do Rygi lub Królewca¹³. Piotr I nie zareagował ani na

¹⁰ Raport Nikitina 1 VI 1697 (n. styl), CGADA, f. 79, kn. 252, k. 212.

¹¹ Drukowany tekst carskiego pisma do Rzeczypospolitej — PB, t. 1, s. 163—165; na dokumencie data 31 V 1697, w rzeczywistości wystawiono 21 VI 1697 (n. styl), PB, t. 1, s. 630. Sprawozdanie ze spotkania z Radziejowskim — Raport Nikitina, 11 VII 1697, CGADA, f. 79, kn. 252, k. 231—237.

¹² Tamże, k. 238—249.

¹³ Raport Nikitina, 26 V 1697, CGADA, f. 79, kn. 252, k. 199—202; Raport ambasadora Woznicyna, 17 V 1688, CGADA, f. 79, kn. 235, k. 61. O kontaktach Paców z Moskwą — Z. Wójcik, *Pacowie wobec kandydatury rosyjskiej na tron polski w latach 1668—1669* (PH, 1969, t. 60, nr 1).

pytanie Radziejowskiego, ani na przedłożenia Sapiehów, tak że nic dziwnego, iż jego memorandum przyjęli ze szczególnym rozdrażnieniem.

Oceniając rolę dyplomacji rosyjskiej w okresie bezkrólewia należy także pamiętać o tym, że z wyjątkiem Sapiehów żadni inni senatorzy i wybitni przywódcy faksji elekcyjnych nie szukali kontaktów z przedstawicielem Moskwy. Nikitin nie spotykał się ani ze zwolennikami Jakuba, ani z promotorami Fryderyka Augusta. Nie brał też udziału w nocnym spotkaniu dyplomatów Drezna, Wiednia i Berlina, podczas którego zapadła decyzja poparcia elektora saskiego. Polityczna aktywność Nikitina przypada dopiero na okres poelekcyjny, kiedy to Piotr I zdecydowanie opowie się po stronie Sasa¹⁴.

Czym można wytłumaczyć tak dziwną politykę rosyjską w okresie bezkrólewia po śmierci Jana III?

Historyk stając wobec zagadkowego postępowania aktorów politycznych stara się dostrzec w ich zachowaniu ukrytą myśl polityczną, opartą na racjonalnych podstawach. Czyniąc tak, wprowadza w odtwarzany ciąg zjawisk historycznych więcej sensu i logiki, niż one w rzeczywistości posiadały. W. Koroluk, piszący o stosunkach polsko-rosyjskich w okresie 1696—1704, opierając się na dobrej znajomości archiwów rosyjskich tłumaczy bierność rosyjskiej dyplomacji respektem przed polskim sąsiadem, którego nie chciano rozdrażniać ingerencją w jego wewnętrzne sprawy¹⁵. Teza Koroluka jest dla mnie pociągająca, gdyż na podstawie raportów rosyjskich ambasadorów rezydujących w Warszawie w latach 1688—1699¹⁶ doszedłem do przekonania, że w Moskwie

¹⁴ W okresie przedelekcyjnym nakazano kilkakrotnie Nikitinowi protestować przeciwko prześladowaniom prawosławnych na terenie Rzeczypospolitej, temat, z którym zwracał się do Radziejowskiego, Sapiehów i innych senatorów. Natomiast o akcjach politycznych związanych z zabiegami o powodzenie któregośkolwiek z kandydatów lub przeciwdziałaniu Contiemu nie znajdujemy wzmianek w diariuszu i raportach Nikitina, CGADA, f. 79, kn. 251 i 252. Ożywienie się akcji Nikitina i rozpoczęcie przez niego rozmów obliczonych na wzmocnienie pozycji Augusta — Raporty Nikitina, kn. 251, k. 264—502; Depesze Nikitina, CGADA, f. 79, dzieła polskie r. 1697, nr 3, k. 50—152. Zob. W. Koroluk, *Polska i Rosja a Wojna Północna*, Warszawa 1954; L. R. Lewitter *Russia, Poland and the Baltic* (*The Historical Journal*, 1968, nr 1); J. Staszewski, *Rokowania Krzysztofa D. Bose z „Wielkim Poselstwem” jesienią 1697 r.* (ZNUMC, NH, t. 24, Toruń 1967). Im pewniejsza była pozycja Augusta II, tym głośniejszą dyplomacją rosyjską rozgłaszała swe rzekome zasługi ułatwienia mu drogi do tronu. J. J. Przebendowski, po którejs z tyrad Nikitina, stracił cierpliwość i oświadczył, że wojsko carskie stojące na granicy z Litwą nic nie jest warte, tak jak cała pomoc carska, a on sam, Przebendowski, już się o to postara, aby zamiast wojować z Tatarami i Turkami, król zajął się odzyskaniem Ukrainy, Raporty Nikitina, listopad 1698, CGADA, f. 79, kn. 252, k. 358—360.

¹⁵ Koroluk, *Izbranije Augusta II...*, s. 184—185.

¹⁶ Prokofji Bogdanowicz Woznicyn w Polsce 1688, 1689; Iwan Wołkow (1689—1692); Borys Michajłowicz Michajłow (1692—1696); Aleksiej Wasilewicz Nikitin (1696—1699). Ich raporty zob. CGADA, f. 79, kn. 233—239, 241—244, 251—252.

bardzo poważnie liczone się z Rzeczpospolitą, którą uważano za zdolną do podjęcia wojny o Ukrainę. Pamiętajmy jednak, że respekt wobec sąsiada może skłaniać do ostrożności, ale nie do paraliżu. Gdyby car chciał działać ostrożnie, to jego służba dyplomatyczna mogła z łatwością podjąć akcje nie wykraczające poza ramy tradycyjnie tolerowane w Rzeczypospolitej, ale jednocześnie promujące interesy rosyjskie. Zresztą w świetle predelekcyjnego ultimatum Piotra I i jego lekceważącego traktowania Sapiechów nie można mówić o ostrożności i rozwadze jako kluczu do zrozumienia postępowania władcy moskiewskiego. To dziwne zachowanie Piotra I nie było wywołane niedopatrzzeniami jego służby dyplomatycznej. E. Ukraińców — faktyczny po upadku W. Golicy-na kierownik rosyjskiej dyplomacji — przygotowywał dla cara i jego wuja Lwa Naryszki (nominalny pierwszy minister) dokładne wypisy z raportów Nikitina, szczególną uwagę zwracając na wiadomości dotyczące kandydatury szwedzkiej i francuskiej, a także na propozycje elekcyjnej współpracy wysuwane przez Austriaków. Większość jego raportów była pozostawiona bez odpowiedzi, gdyż car, zajęty zdobywaniem Azowa, nie miał czasu i ochoty czytać wiadomości dotyczących Rzeczypospolitej, a jego wuj nie śmiał działać bez carskiego rozkazu. Nic lepiej nie może charakteryzować stanowiska Piotra I niż groźba, że każe obić batogami Ukraińcowa, jeśli ten nie przestanie zwracać mu głowy „nie nużnymi” sprawami polskimi zamiast zajmować się Austrią¹⁷. Można podziwiać tylko starego dyplomate (który zresztą nie uniknął knuta), że po takim dictum w ogóle wspominał o istnieniu Polski i Litwy.

Mógł zresztą nie trudzić się, gdyż Piotr I do tego stopnia omijał zagadnienia polskie, że przeoczył alarmowe wieści o kandydaturze szwedzkiej. Nie zareagował na nie jesienią r. 1696, kiedy niepokoiły one jego własnych dyplomatów i dwór wiedeński, lecz 8 miesięcy później, kiedy kandydatura szwedzka zniknęła z areny politycznej, nakazał podjąć akcje zmierzające do zagrozenia Szwedowi drogi do polskiej korony. Co sobie o tych zaskakujących poleceniach myśleli dyplomaci rosyjscy — źródła milczą. Przypuszczalnie nikt nie odważył się zrobić carowi małego wykładu o sytuacji międzynarodowej, lecz spokojnie odczekano, aż w Królewcu wytłumaczono Piotrowi, że Szweda nie ma co się lękać, lecz ewentualnie może zająć się Contim. Źródłem nagłego zaniepokojenia się cara losami polskiej korony w kwietniu 1697 r. nie było spóźnione odczytanie raportów Nikitina, lecz przechwałki podpitego szlachcica szwedzkiego, który w karczmie pod Rygą straszył nieznanym mu rosyjskich podróżnych (wśród których incognito znajdował się car), że

¹⁷ Piotr I do A. A. Winiusa, 25 VII 1696, PB, t. 1, s. 89—90. Winius w odpowiedzi bronił swego szwagra i starając się widocznie zwrócić uwagę cara na Rzeczpospolitą donosił o austriackich zabiegach, mających na celu zabezpieczenie korony dla Jakuba, tamże, 590—592.

królewicz szwedzki niedługo siądzie na tronie polskim¹⁸. Wydaje mi się, że po tym ryskim incydencie trudno jest nadal doszukiwać się jakiegoś rozsądku i rozeznania w polityce Piotra I wobec Rzeczypospolitej w okresie bezkrólewia.

W Moskwie i Warszawie działali rosyjscy dyplomaci, którzy mieli dość doświadczenia i rozsądku, aby wpływać na wybór kandydata korzystnego dla rosyjskich interesów. Ich doświadczenia i zdolności nie zdawały się na nic w systemie politycznym, w którym wszystkie decyzje zależały od samowładcy, który był uparty, niedouczonej i pełen antypolskich uprzedzeń.

W innym miejscu przedstawiam złożony stosunek Piotra I do Rzeczypospolitej, tak istotny dla zrozumienia przyczyn jego zerwania z modelem modernizacji wprowadzonym przez Aleksieja Michajłowicza¹⁹. Tutaj, idąc śladami Brücknera, Jabłonowskiego, Charłampowicza, Łuźnego i Lewittera, przypomnę tylko, że nigdy nie obserwujemy tak silnego przenikania systemów wartości i politycznej kultury Rzeczypospolitej do Rosji, jak w 2 poł. XVII w. Intelktualny ton na Kremlu Aleksieja Michajłowicza, Fiodora Aleksiejewicza i Sofji Aleksiejewny nadawali latyniści, a języka polskiego za przykładem dzieci carskich uczyli się potomkowie arystokracji i wyższej biurokracji. Kultura polityczna moskiewskich latynistów, wyniesiona z Akademii Kijowskiej, opierała się na neostoicyzmie Justusa Lipsiusa i pokrewnych mu pisarzy polskich, propagujących mieszaną formę rządów, oraz na dziełach luminarzy odrodzonego tomizmu (D. de Sato, R. Bellarmino, F. Suarez)²⁰.

Zwycięstwo Naryszkinów w walce z Miłosławskimi (1689) przyniosło zahamowanie procesu modernizacji, którą podejmie na nowo Piotr I po śmierci matki (1694). Będzie jednak faworyzować wzorce protestanckie, nie zważając na sprzeczności nie tylko tradycjonalistów, ale także latynistów. Wydaje mi się, że jego zwrot w kierunku protestanckiego zachodu nie wynika z przeświadczenia, że świat polsko-łacińsko-kato-

¹⁸ „Jak jechałem tutaj, nie dojeżdżając do Rygi w jakimś szynku szlachcic podpiwszy sobie mówił, że nasz król swego syna przygotowuje na króla polskiego i dlatego wojska tajnie gromadzi, udając, że to na Danię, mówią, że i pieniądze do Polski posłane. Ostrzeż o tym głównych, aby przedtem byli w ostrożności i do tego, na ile można, nie dopuszczali chociażby przez rezydenta lub specjalnego posła” (tłum. moje — A. K.), Piotr do A. A. Winiusa, PB, t. 1, s. 146.

¹⁹ W przygotowanej do druku pracy pt. *Republic versus Autocracy. Poland—Lithuania and Russia in the late seventeenth Century*.

²⁰ Literatura przedmiotu zob.: L. R. Lewitter, *Poland, the Ukraine and Russia in the Seventeenth Century* (Slavic and East European Review, t. 27, 1948—1949); R. Łuźny, *Pisarze kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej a literatura polska*, Kraków 1966. Rola poglądów Lipsiusa na formowanie się nowożytnych państw zob. G. Oestreich, *Geist und Gestalt des frühmodernen Staates*, Berlin 1969. Wpływ Lipsiusa na Ł. Opalińskiego: M. Pryshlak, *Forma mixta as a Political Ideal of a Polish Magnate* (The Polish Review, 1981, t. 26, nr 3).

licki nie jest w stanie dostarczyć mu modelu dobrze zorganizowanego państwa nowożytnego, lecz jest raczej próbą odcięcia udziału polskiego medium w transplatacji tego modelu na teren Rosji.

Od czasów wczesnego dzieciństwa Piotr I boi się i nienawidzi Rzeczypospolitej i niechęć skłania go do jej ignorowania, a następnie spiskowania przeciwko niej z jej nowym władcą. Dopiero wielkie zwycięstwo połtawskie i mediacja pomiędzy Augustem II a konfederacją tarnogrodzką wyzwala go ze strachu przed magiczną siłą „anarchistycznej” Polski. Wyzwolenie to jednak będzie niekompletne, gdyż do końca życia Piotr I w swych snach zdobywał symbole Rzeczypospolitej²¹. Młodość Piotra I przebiegała na zlatynizowanym przez jego wrogów Miłosławskich Kremłu. Dzieci Aleksiego Michajłowicza z pierwszego małżeństwa otwierały sobie drzwi do Europy poprzez Polskę. Piotr swoje drzwi do Europy otworzył za pośrednictwem protestanckiego zachodu.

Aleksy Michajłowicz, który przyłączył do Rosji Smoleńsk i Kijów, wysłuchał Krizanicza przestrzegającego go przed śmiertelną zarazą zwaną *libertas*, przenikającą z Rzeczypospolitej poprzez Ukrainę do Rosji. Piotr I, wyrastający w polonizowanej przez starsze rodzeństwo Moskwie, tak radykalnie zatrzasnął drzwi przed polską wolnością i polskimi wpływami, że sam przed sobą w początkowym okresie swych rządów udawał, że można prowadzić politykę międzynarodową tak, jakby Rzeczypospolitej nie było.

Sukcesy wojenne okresu wojny północnej ułatwiły Piotrowi I uzyskanie poczucia bezpieczeństwa ze strony Rzeczypospolitej, w której sprawy wewnętrzne nauczył się ingerować²². Dla polskich polityków doby Sobieskiego, którzy aż do Połtawy nie poważali zbyt ani cara Piotra, ani jego państwa, przewartościowywanie poglądów na wschodniego sąsiada było trudne, bolesne i niekompletne. Dla ich dzieci, wyrastających w cieniu miedzianego jeźdźca, kontakty z Petersburgiem były tak ważne, jak dla ich ojców kontakty z Wiedniem, Paryżem czy Berlinem. Potęga Rosji Piotra I tak niespodziewanie zaciążyła nad Rzeczpospolitą, że groźba realizacji, przynajmniej części, marzeń Aleksieja Michajłowicza o zajęciu Wielkiego Księstwa Litewskiego, Inflant i całej Rusi miałyby szansę powodzenia, gdyby nie spotkała się z przeciwdziałaniem Drezna.

²¹ J. Cracraft, *Some Dreams of Peter the Great. A Biographical Note* (Canadian—American Slavic Studies, t. 8 nr 2, 1974, s. 187).

²² J. A. Gierowski, *Rzeczpospolita szlachecka wobec absolutystycznej Europy* (Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie, t. 3, Warszawa 1971, s. 114); tenże, *W cieniu Ligi...*